Nieznajoma — Yash

Od autora: Tekst powstał w rygorze 100 słów

Po szybie spływały krople pamiętające niedawny deszcz. W lustrach kałuż odbijały się mury kamienic. Stała blisko. Jej drobna dłoń trzymała rączkę parasola. Przez otwarte drzwi słychać było odgłosy ulicy. Marta - takie imię pasuje do takiej zgrabnej rączki. Niech będzie Martą. Z nią mógłbym żyć, mieć dom z ogrodem i psa - labradora. Dom oczywiście stary jak z przedwojennej pocztówki. Może wejdzie? Usiądzie obok, miejsce przecież jest. Zobaczę jej oczy, na pewno zielone, a włosy spięte i blond. Albo ja wyjdę do niej. Podejdę, zapytam gdzie teatr lub cukiernia. Tramwaj gwałtownie szarpnął i ruszył. Bilety do kontroli! Cholera...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Yash, dodano 23.06.2018 09:55

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.